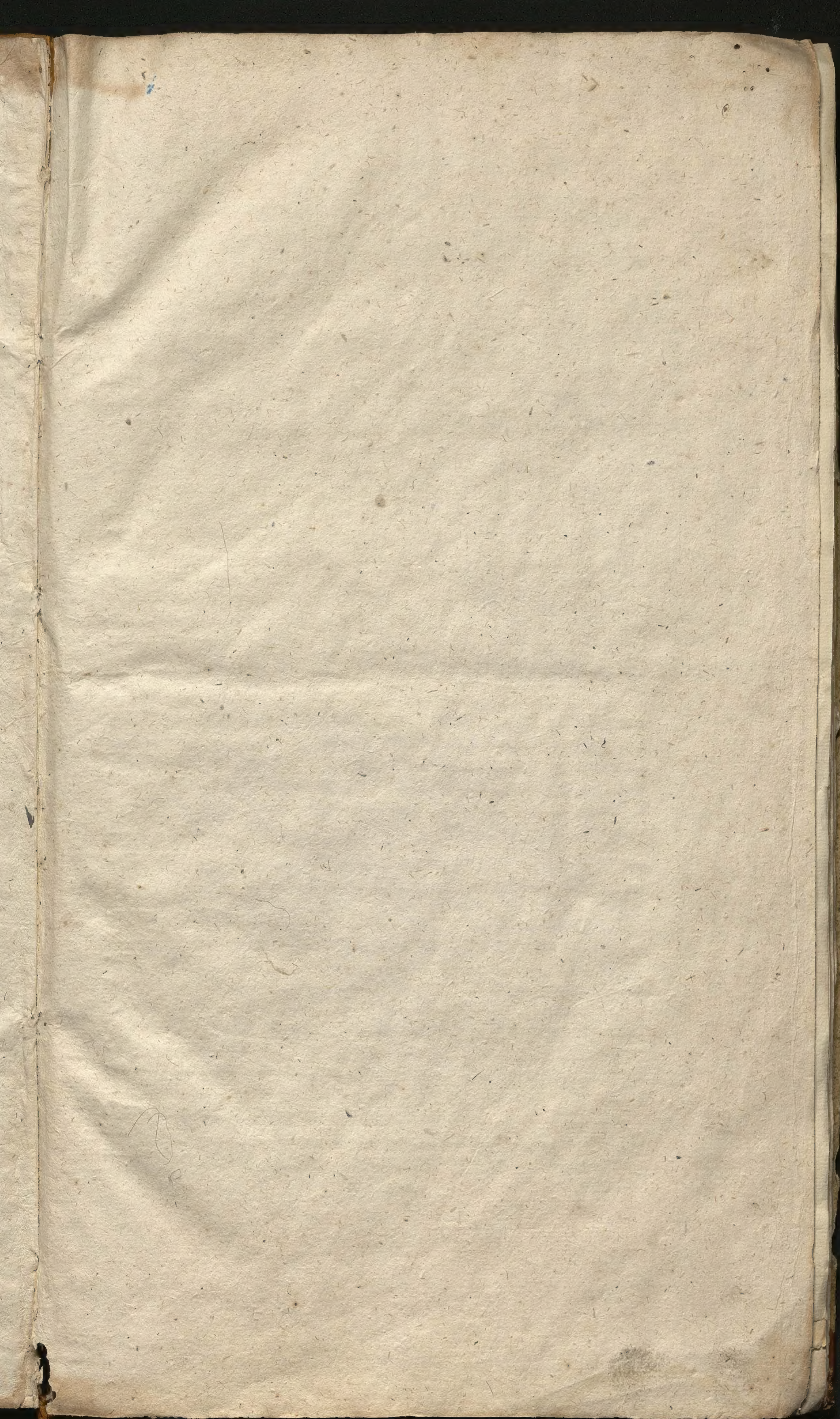


V
B J
C



DEKLARACYA

Zamiary, które Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość *Całey Roſsyi* rozkazała ogłoſić w *Deklaracyi*, podaney przez Jey Miniſtra w *Warſzawie* dnia $\frac{7}{18}$ Maia Roku przeszłego, z powodu weyścia Woyſk Jey do *Polſki*, były bez wątpienia takiey Natury, że powinny były pozyſkać powolność, uſzanowanie, a nawet y wdzięczność całego Narodu *Polſkiego*. Wszelakoż *Europa* widziała, iakim ſposobem były one przyięte y cenione. Dla utorowania drogi *Konfederacyi Targowickiey*, przez którą ona doſtąpić mogła użycia Praw ſwoich y właściwie należącey ſobie Władzy, należało było iąć ſię ſpoſobu Oręża y Sprawcy *Rewolucyi* 3. Maia 1791. Roku, iako też ich Stronnicy, nie zeſzli z poboiowiſka, dokąd wyzwali byli Woyſka *Roſſyiſkie*, aż będąc przez ich uſiłowania zwyciężonemi.

Lecz chociaż oparcie ſię iawne uſtało, dało atoli mieysce Machynacyom Sekretnym, których Sprężyny ſubtelne tym są niebeśpiecznieysze, że częſto przed naybyſtrzeyszym dozoru nikną okiem, a nawet Praw doſiągnienia uchodzą.

Duch Fakcyi y zamieſzania tak dalece ſię rozkrzewił, że ci, którzy ſię zatrudniaią ſzkodliwą natchnięcia y rozprzeſtrzenienia onego robotą, uchybiwszy Celów intryg ſwoich ſu Dworów Cudzoziemſkich, gdzie uſiłowali uczynić zamiary *Roſſyi* podeyrzanemi, obrócili ſwoie uſiłowania na omamienie Pospólſtwa, zawsze łatwo zwieść ſię mogącego, a naoſtatek dokazali tego, że one ſtało ſię uczeſtnikiem nienawiści y zawziętości, które oni powzięli przeciwko temu *Jmperium*, będąc zawiedzeni na ſwoich wyſtępnych nadzieiach. Niemówiąc o wielu uczynkach poſpolicie wiadomych, które dokazywaią ſkłonności złośliwe naywiększey liczby *Poloków*, dość ieſt powiedzieć, że oni potrafili użyć na złe prawideł ludzkości y umiarkowania, do których Generałowie y Officerowie Woyſk Nayiaśnieyſzey Jmperatorowy Jeymości, podług danych ſobie wyraźnych rozkazów przyſtosowali poſtępowanie y czynności ſwoie, tak dalece, że powſtali przeciwko nim we wszelkich ſposobach urągań y złego obeyścia ſię, y że nayzuchwalſi odważyli ſię mówić o *Nieſzporach Sycylijſkich*, grożąc im podobnym losem.

Taką

Taką to nadgrodę ci nieprzyiaciele Spokoyności y dobrego porządku, które Nayiaśnieyſza Jmperatorowa Jeymość chciała przywrócić y ugruntować w ich Oyczyżnie, zachowywali wspaniałym tey Monarchini zamiarom. Z tego można sądzić o ſzczerości Akceſsu naywiększey onych liczby do teraźnieyſzey *Konfederacyi*, iako też o trwałości y niewzruszoney mocy pokoiu wewnątrz y zewnątrz Rzeczypospolitey.

Lecz Jmperatorowa Jeymość, będąc od trzydzieſtu lat przyzwyczaioną do paſsowania ſię z rozruchami uſtawicznemi tego Kraiu, y zaufaną w ſposobach przez opatrzność ſobie użyczonych ku wſtrzymaniu w Granicach dotąd tam panuiących rozróżnień, byłaby trwała w ſwoich uſiłowaniach nieinteresſowanych, y puściłaby daley w niepamięć wszyſtkie uſkarżenia ſię przeciwko niemu pobudki, iako też y ſprawiedliwe pretensye, do których one Prawo Jey nadaią, ieżeliby ſię nieokazywały inne rodzaiu ieſzcze ważnieyszego y niebeśpiecznieyszego bezprawia.

Szaleńſtwo nadnaturalne Ludu niegdyś tak kwitnącego, teraz zaś upodlonego, rozszarpanego, y ſtoiącego nad brzegiem gotowey pożarć go przepaści, zamiaſt, żeby było Celem wzdrygnienia ſię dla tych Burzycielów, zdaie ſię owſzem być dla nich przykładem do naśladowania. Oni pracuią, ażeby wprowadzić na łono Rzeczypoſpolitey tę naukę piekielną, ktorą Sekta bezbożna, Swiętokradzka, y oraz niegodziwa zrodziła na nieſzczęście y zniſzczenie wszyſtkich Społeczeńſtw Duchownych, Cywilnych, y Politycznych. Już *Kluby* ſpokrewnione z *Klubem Jakobinow Paryſkich*, ſą uſtanowione w Stolicy, iako też w wielu Prowincyach *Polſkich*. One wywieraią ſekretnie iad ſwóy, wlewaią go w umyſły, y do burzenia ſię w nich podniecaią.

Uſtanowienie tego ogień wybuchaiącego źrzódła, tak niebeśpiecznego dla wszyſtkich z Państwami Rzeczypospolitey Sąſiaduiących Mocarſtw, muſiało naturalnie wzbudzić ich baczność.

Zatrudniły ſię one wspólnie wyſzukaniem ſpoſobów iak nayzdatnieyſzych do przytłumienia złego w ſamym iego początku, y do odwrócenia zarazy od własnych ſwych Granic.

Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość *Całey Roſſyi*, y Nayiaśnieyszy Król Jegomość *Pruſki* za zgodą Nayiaśnieyszego *Ceſarza Rzymſkiego*, żadnego innego w tey mierze ſkutecznieyszego dla ſwego *reſpectivè* beśpieczeńſtwa nieuznali ſpoſobu, nad ten, ażeby za-

wrzeć

wrzeć Rzeczpospolitą *Polska* w granicach ścisleyszych, urządzaiąc dla niey exystencyą y proporcye Państwu srzedniego stopnia właściwsze, a któreby ułatwiły sposoby pozyskania y zachowania, nienaruszaiąc Starożytney Jey Wolności, Rządu Mądrego, y dokładnego, a oraz dość mocnego y czynnego do zapobieżenia y poskromienia wszystkich nierządów y zamieszań, które tak często nadwerężały własną Jey samey y Sąsiaduiących z Nią spokoyność.

Będąc przeto ziednoczeni doskonałym porozumieniem się względem Celów y Prawideł, Nayiaśnieysza Jmperatorowa Jeymość *Całey Rossyi*, y Nayiaśnieyszy Król Jegomość *Pruski* są u siebie naymocniey przeświadczeni, że niemogą lepiey zapobiedz zupełnemu zniszczeniu, którym Rzeczypospolitey grożą panuiące w Niey niezgody, zwłaszcza zaś te dziwotworne y obłąkane zdania, które się w niey zaczynaią okazywać, iak przyłączaiąc do swoich *respectivè* Państw te Jey Prowincye, które teraz z niemi graniczą, y biorąc one natychmiast w aktualną swoię Possessyą, końcem zasłonienia onych wcześnie od skutków okropnych tych zdań, które w nich rozsiewać usiłuią. Rzeczeni Monarchowie, oznaymuiąc Całemu Narodowi *Polskiemu* w ogólności o swoim w tey mierze stałym y nieodmiennym postanowieniu, wzywaią Go do nayprętszego na *Seym* zgromadzenia się, końcem ułożenia się po przyiacielsku względem tego obiektu, a oraz do przyłożenia się do zamiarów zbawiennych, które Oni maią względem zapewnienia Mu na potym Stanu Pokoiu nienaruszonego, y Rządu Stałego y Gruntownego.

2


Biblioteka Jagiellońska
stdr0023249

